



System ostrzegania z przyszłości

Rozmowa z Wiesławem Pedryczem, prezesem zarządu Platan sp. z o.o.

Platan sp. z o.o. jest wiodącym producentem zintegrowanych systemów powiadamiania digitex®. o potrzebie posiadania takich systemów przez OC wiele się w ostatnim czasie mówi, ale robi wciąż zbyt mało. w kryzysie będzie jeszcze trudniej?

Chciałbym zaznaczyć, że działalność naszej firmy obejmuje dwa zasadnicze rodzaje aktywności. Jednym z nich jest produkcja abonenckich central telefonicznych i serwerów Platan przeznaczonych nie tylko dla firm, urzędów czy instytucji, lecz także dla służb ratowniczych. Skutecznie konkurujemy z takimi potentatami telekomunikacyjnymi jak Siemens czy Panasonic. Jak potwierdza raport Instytutu Rynku Elektronicznego, co trzecia centrala telefoniczna sprzedana w ubiegłym roku w Polsce powstała w firmie Platan.

A wracając do pytania... Kryzys nie musi być przeszkodą w stosowaniu nowoczesnych rozwiązań telekomunikacyjnych. Paradoksalnie, jest wręcz przeciwnie: wymusza stosowanie rozwiązań perspektywicznych, o długotrwałym, sprawnym działaniu, pozwalających na ewolucyjne wprowadzanie zmian i dających pewność serwisowania urządzeń. Kiedy przyjrzy się dokładnie tzw. całemu życiu danej technologii, to urządzenie droższe przy zakupie po wielu latach sprawnego funkcjonowania może okazać się znacznie tańsze od innych.

Dotyczy to także technologii używanych w systemach powiadamiania?

Oczywiście. Systemy powiadamiania digitex® to druga część naszej produkcji. w kraju mamy zainstalowanych ok. 12 tys. systemów naszej produkcji, a marka digitex®, znana od blisko 25 lat, stała się synonimem wysokiej jakości i niezawodności. w przypadku niektórych systemów, np. DSP-50, stosowanego przez służby Państwowej i Ochotniczej Straży Pożarnej oraz Obrony Cywilnej do powiadamiania ludności o zagrożeniach, jesteśmy niekwestionowanym liderem. Zdobiliśmy tę pozycję na rynku wymagającym, gdzie



stawia się na tych, na których naprawdę warto, bo w grę wchodzi ludzkie życie. Jednocześnie wiemy, że jak wszędzie w przypadku finansowania budżetowego liczy się każda złotówka, więc i tym oczekiwaniom chcemy sprostać, oferując produkty w bardzo konkurencyjnych cenach.

Na które i tak stać jedynie nieliczne samorządy...

Otóż wbrew potocznym opiniom, cena nowych urządzeń nie jest wiele wyższa od starego systemu. Nasze ceny są niższe od oferowanych na rynku przez inne firmy niekiedy nawet o 50 procent. Robimy wiele, by nasze systemy mogły rzeczywiście trafić „pod strzechy”. w Polsce funkcjonuje obecnie wiele różnych systemów ostrzegania, w których końcowym elementem są syreny. Firma Platan, jako jedyna w kraju, podjęła prace mające umożliwić koordynację tych systemów. Obecnie, jako jedyni w kraju, posiadamy możliwość integracji różnych systemów ostrzegania, zarówno mechanicznych, jak i cyfrowych, bez względu na ich producenta. Pozwala to na budowę nowoczesnych systemów ostrzegania przy wykorzystaniu elementów już istniejących oraz ich rozbudowę etapami, aby zmniejszyć obciążenie finansowe użytkowników.

Obecnie trwają prace nad wypracowaniem standardów skutecznego alarmowania i powiadamiania ludności. Czy nie byłby pożądanym w takiej dyskusji udział osób znających tę problematykę od

podszewki? Nawet wbrew opiniom, że udział ekspertów prywatnej firmy w takiej dyskusji nie może być bezinteresowny.

Jest już zwyczajem, że zakupy sprzętu i wyposażenia niezbędnego do funkcjonowania OC, bezpieczeństwa publicznego czy ratownictwa większości państw zamawia w firmach krajowych. Jeśli oczywiście parametry plasują ich wśród najnowocześniejszych. Jesteśmy spółką komercyjną i zarabianie pieniędzy to nasz cel. Uważam jednak, że wiedza ekspercka, która jest ogromnym kapitałem firmy,

gromadzonym przez lata, pozwoliłaby z pewnością na bardziej szczegółowe naświetlenie tematu i wypracowanie siatki ewentualnych zagrożeń, z którymi mogą się spotkać budowniczowie systemu alarmowania i powiadamiania w przyszłości. Decydenci nie muszą przecież znać detali zintegrowanych systemów alarmowania. Rzetelna wiedza ekspercka najbardziej przydałaby się samorządowcom, pozwalając im racjonalnie wykorzystać skromne fundusze przeznaczone na OC w czasach kryzysu. Uważam, że na takich firmach jak nasza, zajmujących się tworzeniem urządzeń do alarmowania ludności, spoczywa również odpowiedzialność proponowania decydującym najbardziej potrzebnych obecnie rozwiązań.

Tego rodzaju wymiana informacji korzystna byłaby również dla firmy. Jeżeli ma ona wykonać produkt o określonej elektronicznej złożoności, co wymaga przynajmniej kilkunastomiesięcznej pracy dziesiątek osób, powinna znać wcześniej wymogi, jakim przyszły system ostrzegania ludności ma odpowiadać. Wiedzieć, jakie parametry powinny spełniać proponowane urządzenia i mieć czas na przygotowanie ich produkcji. i to jest główna rola decydentów. Brak jasnej koncepcji ostrzegania ludności w kraju powoduje, że firmy produkujące urządzenia do takich systemów działają trochę na chybił traf.

Rozmawia: Włodzimierz Kaleta